

Sygnatura akt VI Ka 383/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 czerwca 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Natalia Skalik-Paś

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2017 r.

sprawy **J. W. (W.), syna G. i T.**

ur. (...) w P.

obwinionego z art. 191 ustawy o odpadach z dn. 14.12.2012r.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 lutego 2017 r. sygnatura akt IX W 1533/16

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 100 (sto) złotych.

Sygn. akt VI Ka 383/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2017 r. sygn. akt IX W 1533/16, Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał obwinionego J. W. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 191 ustawy o odpadach i wymierzył mu karę 1000 zł grzywny. Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki i opłatę.

Wyrok w całości zaskarżył apelacją obrońca obwinionego.

Zarzucając wyrokowi obrazę przepisów postępowania a to art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk oraz art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk a także błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i rażącą niewspółmierność kary.

Wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego, lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania a w przypadku nieuwzględnienia zarzutów o wymierzenie obwinionemu łagodniejszej kary grzywny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji poprawnie przeprowadził wszystkie niezbędne dowody. Nie nasuwa zastrzeżeń także ich ocena a tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy musi stwierdzić, że Sąd I instancji przeprowadził wszystkie niezbędne do wydania wyroku dowody. Uwzględnił Sąd I instancji wszystkie wnioski dowodowe.

Ustalenia Sądu I instancji zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku mają wsparcie w dowodach przez Sąd przeprowadzanych i poddanych ocenie, która wątpliwości nie budzi.

Co się tyczy zarzutów stawianych rozstrzygnięciu to w pierwszej kolejności Sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów uchybienia przepisom postępowania, gdyż uchybienia w tym zakresie mogą skutkować dokonaniem nieprawidłowych ustaleń faktycznych.

Jeśli chodzi o zarzut z punktu 2 a) to nie bardzo wiadomo do czego ma się odnosić art. 4 kpk. Przepis ten to nic innego jak nakaz skierowany do organów procesowych by badać i uwzględniać wszystkie okoliczności mające znaczenia dla rozstrzygnięcia, niezależnie od braku inicjatywy dowodowej stron. Apelacja nie wskazuje na to, by Sąd I instancji zaniechał badania jakiejś istotnej okoliczności. Nieporozumieniem jest też powoływanie się na przepis art. 5 § 2 kpk. Zdumienie budzi wypowiedź obrońcy obwinionego dotycząca obowiązku zastosowania reguły in dubio pro reo (k. 151). Tymczasem przepis art. 5 § 2 kpk znajduje zastosowanie (w odniesieniu do ustaleń faktycznych) tylko wówczas, gdy w oparciu o ocenę dowodów wątpliwości nie można usunąć. Proces karny sensu largo (w tym także postępowanie w sprawie o wykroczenie) z reguły naszpikowany jest wątpliwościami wymagającymi usunięcia. Wątpliwości te biorą się głównie z tego, że dowody często są między sobą sprzeczne. Dopiero dokonana zgodnie z treścią art. 7 kpk ocena wiarygodności dowodów może dać podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych. Ustalenia te jednak nie mogą być często zgodne ze wszystkimi zgromadzonymi dowodami. Spójność ustaleń Sądu meriti z dowodami prawie nigdy nie będzie pełna. Część dowodów musi być uznana za niewiarygodne i nie dające podstaw do wyprowadzania ustaleń faktycznych. Dopiero gdy kompleksowa ocena dowodów nie pozwoli na usunięcie wątpliwości rysujących się w świadomości organu procesowego, znajduje zastosowanie przepis art. 5 § 2 kpk. Nie ma on żadnego zastosowania do oceny wiarygodności dowodów. Tym samym usunięcie przez Sąd meriti wątpliwości w zakresie dotyczącym wiarygodności zeznań świadków nie jest w żadnym wypadku ani uchybieniem z art. 4 kpk ani też z art. 5 § 2 kpk.

Uzasadnieni zaskarżonego wyroku w sposób przekonujący argumentuje dlaczego dał wiarę zeznaniom świadków U. K., A. K., A. Z. (1), A. Z. (2) i J. K. a odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego i zeznaniom M. O.. Taka ocena w żadnym wypadku nie jest sprzeczna z art. 7 kpk. Trzeba tu stwierdzić, że konflikt między częścią świadków a obwinionym nie może sam w sobie stanowić podstawy do wysnucia wniosku, że niekorzystne dla obwinionego zeznania świadka są fałszywe. Z treści uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd I instancji miał na uwadze ową okoliczność. Co się tyczy oceny wiarygodności zeznań J. K., to trzeba jednoznacznie stwierdzić, że wywody obrońcy obwinionego nie mają najmniejszego wsparcia w materiale dowodowym i tym samym są najzwyczajniej pomówieniem świadka.

Nie sposób też zaakceptować wywodu apelującego, że odległość między miejscem z którego świadkowie obserwowali zdarzenie uniemożliwiała im dostrzeżenie co jest przez obwinionego spalane.

Wywód obrońcy obwinionego na początku karty 151 jest pozbawiony logicznego sensu. Jest rzeczą oczywistą, że Sąd I instancji nie wyciągnął wniosku, iż obwiniony spalał odpady, w oparciu o zeznania świadka M. O..

Samo powoływanie się na to, że dowody w sposób niewszzechstronny, nierzetelny, nielogiczny i dowolny, nie jest żadnym rzeczowym argumentem. Lektura argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji pozwala na konkluzję, że zarzut ten jest tylko reakcją strony przegrywającej proces z rozstrzygnięcia dla siebie niekorzystnego.

Z tych względów Sąd Okręgowy apelacji obrońcy obwinionego, w takim zakresie w jakim zarzucała Sądowi I instancji uchybienia w zakresie prawa procesowego i błędne ustalenia faktyczne nie uwzględnił.

Co się tyczy rozstrzygnięcia o karze, to nie sposób twierdzić, że kara jest rażąco niewspółmiernie surowa. W niniejszej sprawie brak było bowiem jakichkolwiek okoliczności łagodzących a fragment apelacji odnoszący się do kwestii kary orzeczonej przez Sąd powołuje się na społeczną szkodliwość „rzekomo popełnionego przez obwinionego wykroczenia”. W rzeczy samej obrońca obwinionego nie docenia stopnia społecznej szkodliwości czynu, nie dostrzega tego, że stopień winy obwinionego nie był niczym ograniczony. Eksponuje apelujący okoliczność, że obwiniony posiada bardzo niewielkie dochody. Jednak niezależnie od bieżących dochodów obwiniony dysponuje niemałym majątkiem. Jak wynika z jego własnych wyjaśnień ma dwa domy, zatrudnia kilku pracowników a w budowę zainwestował pół miliona złotych. Tak więc choć kara orzeczona przez Sąd I instancji nie jest łagodna, to nie można jej ocenić jako rażąco niewspółmiernie surowej, czyli tak surowej, by nie można jej było zaakceptować.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji było orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania przed sądem II instancji.